



Monika Strus-Wołos*

**STAN EPIDEMII WYWOŁANEJ PRZEZ WIRUS
SARS-COV-2 (COVID-19) JAKO SIŁA WYŻSZA
UZASADNIAJĄCA ZAWIESZENIE BIEGU TERMINÓW
PRZEDAWNIEŃ ROSZCZEŃ W ROZUMIENIU
ART. 121 PKT 4 K.C.**

Celem artykułu jest wskazanie, czy pandemia taka jak wywołana przez wirus SARS-CoV-2, która ma istotny wpływ na życie gospodarcze oraz wymiar sprawiedliwości i skutkowała wieloma szczególnymi regulacjami prawnymi i ogłoszeniem stanu epidemii, powoduje zawieszenie biegu terminów przedawnienia roszczeń jako siła wyższa w rozumieniu art. 121 pkt 4 k.c. Artykuł skierowany jest do praktyków prawa i stanowi głos w aktualnej dyskusji.

Pojęcia kluczowe: pandemia, COVID-19, stan epidemii, siła wyższa w rozumieniu art. 121 pkt 4 k.c.

W ostatnim czasie Polska i świat zostały dotknięte pandemią wywołaną przez wirus SARS-CoV-2, co ma wpływ na życie gospodarcze oraz wymiar sprawiedliwości, a także było podstawą szczególnych regulacji prawnych, których niedostatek legislacyjny budzi wątpliwości praktyków. W środowisku prawniczym toczy się m.in. dyskusja, czy stan ten powoduje zawieszenie biegu terminów przedawnienia roszczeń jako siła wyższa w rozumieniu art. 121 pkt 4 k.c. Pojawiają się głosy, także komentatorów, negujące zaliczenie pan-

* Monika Strus-Wołos, adwokat, doktor nauk prawnych, specjalista w dziedzinie prawa cywilnego i gospodarczego prywatnego.

demii do przypadku opisanego w tej normie. Z poglądem takim nie zgadzam się fundamentalnie.

Definicja legalna „epidemii” znajduje się w ustawie z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu i zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (dalej: u.z.z.)¹. Zgodnie z jej art. 2 pkt 9 „epidemia” to „wystąpienie na danym obszarze zakażeń lub zachorowań na chorobę zakaźną w liczbie wyraźnie większej niż we wcześniejszym okresie albo wystąpienie zakażeń lub chorób zakaźnych dotychczas niewystępujących”. Co ważne dla niniejszych rozważań, przez „stan epidemii” i „stan zagrożenia epidemicznego”, we wskazanej ustawie rozumie nie stan faktyczny, lecz sytuację prawną wprowadzoną na danym obszarze. Pandemia natomiast, to epidemia o charakterze globalnym; zostaje ogłoszona przez Światową Organizację Zdrowia (WHO).

Wirus SARS-CoV-2 wykryty został po raz pierwszy w Chinach w styczniu 2020 r. Następnie rozprzestrzenił się na cały świat, szczególnie dotkliwie atakując Europę Zachodnią i Stany Zjednoczone Ameryki. Jest to sytuacja bezprecedensowa w naszym pokoleniu, gdyż ostatnia tak dramatyczna pandemia miała miejsce w 1918 r. (grypa „hiszpanka”, która zabiła aż 50 mln osób). Za naszego życia WHO ogłosiła pandemię także w 2009 r., z powodu grypy A/H1N1 (tzw. świńska grypa), która pochłonęła 12 799 ofiar, co jest ponad dwa razy mniejszym bilansem niż liczba ofiar COVID-19 w samych tylko Włoszech i stosunkowo niewielką liczbą w porównaniu do obecnej pandemii (5 maja 2020 r. mamy na świecie zakażonych koronawirusem już ponad 3,7 mln, zmarło 258 tys. osób a wyzdrowiało 1,2 mln chorych). Starsi Czytelnicy mogą zaś pamiętać epidemię ospy prawdziwej, trwającą od maja do września 1963 r. we Wrocławiu. Zachorowało wówczas 99 osób, zmarło 7, mimo iż WHO przewidywała ok. 2 tys. chorych, 200 ofiar i dwa lata trwania epidemii². Na marginesie można zauważyć, że tak spektakularny sukces był możliwy dzięki nałożonym restrykcjom, które dziś mogłyby budzić sprzeciw w społeczeństwie wychowanym w demokratycznej wolności.

Nie można także porównywać obecnej pandemii do niemal corocznych epidemii grypy, a to z kilku przyczyn³. Po pierwsze, grypa jest chorobą występującą od lat i choć wirus mutuje, to jednak zdaniem lekarzy można mówić o pewnym rodzaju odporności zbiorowej całej populacji. Po wtóre, przeciwko grypie mamy szczepionkę, corocznie aktualizowaną. Po trzecie, mamy też zarejestrowany lek skuteczny w zwalczaniu wirusa grypy – oseltamivir, występujący pod różnymi nazwami handlowymi. Po czwarte, choć nadal nie mamy jeszcze pełnych danych statystycznych, według WHO w wy-

¹ T.j. Dz.U. 2019, poz.1239 ze zm.

² https://pl.wikipedia.org/wiki/Epidemia_ospy_we_Wroc%C5%82awiu (dostęp: 6 maja 2020 r.).

³ Za konsultację medyczną dziękuję dr. Pawłowi Strusowi, ordynatorowi oddziału pediatricznego Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego w Radomiu.

padku COVID-19 w porównaniu z grypą sezonową, wyższa jest zarówno odtwarzalność (zakaźność mierzona liczbą osób, które zarażają się od jednej osoby zakażonej), przebieg (aż 15% zakażeń koronawirusem ma przebieg ciężki, a 5% bardzo ciężki, wymagając mechanicznego wspomagania oddychania), jak i przede wszystkim śmiertelność (według WHO dla COVID-19 jest to 3-4%, a dla grypy sezonowej 0,1%)⁴. Wreszcie, przy COVID-19 wyższy jest odsetek przebiegów bezobjawowych, co również sprzyja większej odtwarzalności i późnemu wdrożeniu leczenia. Nie sposób też pominąć niepokojące doniesienia o możliwym związku tego koronawirusa ze wzrostem zachorowań u dzieci na groźną dla życia chorobę Kawasaki.

W Polsce pierwszy przypadek zachorowania na COVID-19 zdiagnozowano 4 marca 2020 r. 12 marca 2020 r. ogłoszono stan zagrożenia epidemicznego⁵, zaś od 20 marca 2020 r. – stan epidemii⁶. Delegacja ustawowa dla Ministra Zdrowia do ogłoszenia obu stanów znajduje się w art. 46 ust. 2 i 4 u.z.z. Oba rozporządzenia zawierały ograniczenia dotyczące przekraczania granic, handlu, działania zakładów pracy i organizowania zgromadzeń.

Szczegółowe, dalej idące regulacje zawierały wydane na podstawie art. 46a i 46b u.z.z. kolejne rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii – z dnia 31 marca 2020 r.⁷, z dnia 10 kwietnia 2020 r.⁸, 19 kwietnia 2020 r.⁹ i z dnia 2 maja 2020 r.¹⁰. Pierwsze trzy z nich zawierały zakaz przemieszczania się z wyjątkiem m.in.:

- 1) wykonywania czynności zawodowych lub zadań służbowych, lub pozarolniczej działalności gospodarczej, lub prowadzenia działalności rolniczej lub prac w gospodarstwie rolnym, oraz zakupu towarów i usług z tym związanych;
- 2) zaspokajania niezbędnych potrzeb związanych z bieżącymi sprawami życia codziennego, w tym uzyskania opieki zdrowotnej lub psychologicznej, danej osoby, osoby jej najbliższej w rozumieniu art. 115 § 11 k.k., a jeżeli osoba przemieszczająca się pozostaje we wspólnym pożyciu z inną osobą – także osoby najbliższej osobie pozostającej we wspólnym pożyciu, oraz zakupu towarów i usług z tym związanych.

⁴ <https://www.mp.pl/pacjent/choroby-zakazne/koronawirus/koronawirus-warto-wiedziec/228801,czy-koronawirus-COVID-19-jest-grozniejszy-niz-grupa-sezonowa> (dostęp: 6 maja 2020 r.).

⁵ Na podstawie rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego (Dz.U. 2020, poz. 433).

⁶ Na podstawie rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 20 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii (Dz.U. 2020, poz. 491 ze zm.).

⁷ Dz.U. 2020, poz. 566.

⁸ Dz. U. 2020, poz. 658, 673 i 674.

⁹ Dz.U. 2020, poz. 697.

¹⁰ Dz.U. 2020, poz. 792.

O ile adwokat lub radca prawny udający się na pocztę w celu nadania lub odbioru pisma wykonuje czynności zawodowe, o tyle podjęcie czynności prawnych lub procesowych przez samą stronę w celu obrony swych praw już nie mieści się w katalogu wymienionym w punkcie pierwszym. W Polsce nie obowiązuje przymus adwokacki w postępowaniach przed sądami powszechnymi, a tym bardziej dla czynności materialnoprawnych. Nie ma więc podstaw by różnicować sytuację prawną strony działającej samodzielnie i tej, która korzysta z fachowego pełnomocnika. Dalece wątpliwe jest, czy podejmowanie takich czynności przez stronę mieści się w punkcie drugim powyżej. Wprawdzie nie zamieszczono tam katalogu zamkniętego, niemniej wymienienie usług zdrowotnych oraz zakupów niezbędnych towarów i usług wskazuje, że intencją prawodawcy było zezwolenie jedynie na takie wyjścia z domu, które zapewniają ochronę zdrowia i „przeżycie”. Przypomnieć również trzeba, że nieuzasadnione przemieszczanie się podlegało ukaraniu mandatem lub pieniężną karą administracyjną.

Czy więc pandemia potwierdzona ogłoszonym w Dzienniku Ustaw stanem epidemii na obszarze całego kraju spełnia przesłanki uznania jej za siłę wyższą w rozumieniu art. 121 pkt 4 k.c.?

Na wstępie warto dodać, że odpowiedź będzie miała istotne znaczenie nie tylko w odniesieniu do samych terminów przedawnienia roszczeń, ale również do terminów zawitych, gdyż obecnie w ugruntowanym orzecznictwie i doktrynie akceptuje się stosowanie przepisu art. 121 pkt 4 k.c. także do terminów zawitych¹¹.

Zarówno polski Kodeks cywilny, jak i akty prawne w większości systemów prawnych na świecie, nie zawierają definicji legalnej „siły wyższej”, co jest zrozumiałe, gdyż immanentną cechą zdarzenia określanego jako siła wyższa jest jego całkowita lub wysokiego stopnia nieprzewidywalność, a przynajmniej niemożność zapobieżenia. Szczególnie często pojęcie „siły wyższej” występuje w konwencjach międzynarodowych. Brak definicji legalnej nie jest więc jak widać niedostatkim systemów prawa, skoro pojęcie to istnieje już od czasów Rzymu antycznego i juryści radzą sobie z jego stosowaniem od ponad dwóch tysięcy lat, kierując się zdrowym rozsądkiem i aktualnym stanem wiedzy technicznej, przyrodniczej czy medycznej. Zachowuje bowiem aktualność stwierdzenie Gaiusa, że siła wyższa to „poważny przypadek, któremu słabość ludzka nie jest w stanie się oprzeć”¹². W prawie polskim chyba jedyną próbę definicji, i to przez nieenumeratywne wyliczenie, znajdziemy w rozporządzeniu Mini-

¹¹ Por. np. uchwała SN z 10 marca 1992 r., III CZP 10/92, OSP 1993, nr 2, poz. 30 z glosą aprobującą Jerzego Ignatowicza, który przypomina w niej, że terminy zawite mają charakter bardziej rygorystyczny aniżeli terminy przedawnienia – co tym bardziej jest argumentem przemawiającym za przyjęciem stanu epidemii jako podstawy zawieszenia terminów przedawnienia.

¹² *Digesta Iustiniani* 44,7,1,4.

stra Finansów z dnia 7 maja 2010 r. w sprawie określenia definicji ryzyka handlowego, politycznego i nierynkowego (które odnosi się do gwarantowanych przez Skarb Państwa ubezpieczeń eksportowych).

Na gruncie prawa cywilnego taki otwarty katalog zdarzeń mogących stanowić siłę wyższą wypracowały doktryna i judykatura. Powszechnie przyjmuje się obiektywne podejście, w ramach którego „siłę wyższą” rozumie się jako zdarzenia sił przyrody o charakterze katastrofalnym albo działania nadzwyczajnie i zewnętrzne, którym nie można zapobiec¹³. Wyróżnia się trzy formy siły wyższej: katastrofalne działania przyrody (*vis naturalis*), akty wojny, rewolucja, zamieszki, a nawet strajk (*vis armata*) oraz nadzwyczajne akty władzy publicznej (*vis imperii*). Cecha zewnętrzności rozumiana jest jako element pozostający poza kontrolą poszkodowanego. Tu jednak mamy pewną rozbieżność poglądów w odniesieniu do awarii technicznych. Witold Czachórski w swoim podręczniku¹⁴ wybuch kotła podał jako przykład zdarzenia innego niż siła wyższa, zaś SN zaliczył do działania siły wyższej poważną awarię, w wyniku której doszło do odcięcia pomieszczeń biurowych i zniszczenia dokumentów¹⁵.

Trzeba jednak od razu zaznaczyć, że teoria obiektywna jest przez znakomitą większość autorów rozumiana kompromisowo¹⁶. Przykładem orzecznictwem tego liberalnego nurtu jest uchwała SN z 13 grudnia 2007 r., III CZP 100/07, w której do siły wyższej zaliczono również uderzenie pioruna, burzę o ogromnej sile, huragan, obfite opady śniegu lub nieprzeniknioną mgłę; ponadto akty normatywne zakazujące wwozu określonych towarów, decyzje administracyjne o zniszczeniu ładunku ze względów sanitarnych, orzeczenia sądu o konfiskacie ładunku, błędny sygnał policjanta kierującego ruchem drogowym. Co więcej, SN podkreślił, że współcześnie za siłę wyższą może być uznane nawet działanie pojedynczego człowieka, jeżeli jest np. uzbrojony.

Szczególnie ważne orzeczenie SN, które *mutatis mutandis* można odnieść także do naszych rozważań, to wyrok z 4 września 2003 r., IV CKN 420/01, w uzasadnieniu którego stwierdzono: „Nie ma podstaw, aby pojęcie siły wyższej w rozumieniu art. 121 pkt 4 k.c. ograniczać do formalnej odmowy dostępu poszkodowanego do sądu. Stwierdzenie, że uwarunkowania polityczne istniejące do 1989 r. nie stanowiły siły wyższej, nie może być zaaprobowane bez istotnego zastrzeżenia, że indywidualna sytuacja pokrzywdzonego poddanego przemożnemu naciskowi zewnętrznemu, któremu nie był w stanie

¹³ Por. np. uchwała SN z 10 marca 1992 r., III CZP 10/92, OSP 1993, nr 2, poz. 30.

¹⁴ W. Czachórski, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 1994, s. 182.

¹⁵ Wyrok SN z 5 listopada 1976 r., III CRN 202/76, OSNCP 1977, nr 10, poz. 182.

¹⁶ B. Kordasiewicz, [w:] *System Prawa Prywatnego, Tom 2, Prawo cywilne – część ogólna*, red. Z. Radwański, Warszawa 2002, s. 588.

się przeciwstawić, może być oceniona jako pozbawienie go prawa do sądu stanowiące postać siły wyższej w rozumieniu art. 121 pkt 4 k.c. – pomimo że nie miało miejsca zawieszenie wymiaru sprawiedliwości”. A zatem nie chodzi wyłącznie o jakikolwiek fizyczny dostęp do poczty lub sądu. Nawet gdyby podczas trzęsienia ziemi ocalał budynek poczty i działałaby ona, to trudno wymagać od mieszkańców miasta zajętych ratowaniem życia i dobytku, czy poszukujących bezpiecznego lokum, aby nadawali w tym czasie terminowe przesyłki. Jest to przez analogię spójne z najnowszym nurtem orzecznictwa SN, które prawo do nietykalności mieszkania (art. 23 k.c.) rozumie nie tylko jako niewtargnięcie fizyczne, ale także jako poczucie bezpieczeństwa, będące wartością dopełniającą to dobro osobiste¹⁷.

Dlatego nie jest dostatecznym argumentem fakt, że prezesi niektórych sądów powszechnych wydali zarządzenia umożliwiające wnoszenie pism procesowych drogą elektroniczną¹⁸. Po pierwsze, były to raczej wyjątki w skali kraju¹⁹, a prawa strony powinny być jednakowe na całym obszarze objętym epidemią. Inaczej można mieć wątpliwość, czy zachowana została konstytucyjna zasada równości wobec osób znajdujących w identycznej sytuacji faktycznej i prawnej. Po wtóre, możliwość taka dotyczyła tylko niektórych rodzajów pism. Pamiętać też trzeba, że przerwanie biegu przedawnienia może nastąpić także w drodze innych czynności niż dokonywanych przed sądem. Wreszcie, w niektórych sądach zamiast biur podawczych wystawiono skrzynki, jednakże nie wydaje się wówczas stronie potwierdzenia nadania, co z kolei wiąże się z ryzykiem zaginięcia przesyłki.

Obecna epidemia spełnia więc bez wątpienia przesłanki siły wyższej, zarówno jako element katastrofalnego działania natury, jak i (przynajmniej w okresie obowiązywania ograniczeń w przemieszczaniu się) nadzwyczajnych aktów władzy publicznej, nakładającej ograniczenia w przemieszczaniu się. Już zresztą w dawniejszej literaturze jako przykład siły wyższej wymieniano „epidemię i związane z nią konieczne zarządzenia władz sanitarnych”²⁰.

Niektórzy komentatorzy²¹ wyrażają jednak odmienny pogląd, oparty na literalnym brzmieniu ustawy z dnia 31 marca 2020 r.

¹⁷ Por. np. wyrok SN z 29 października 2015 r., I CSK 896/14.

¹⁸ Por. np. zarządzenie nr IV W 070-13/20 Prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 marca 2020 r.

¹⁹ Por. np. zarządzenie nr Adm-1010-19/20 Prezesa Sądu Okręgowego w Radomiu z dnia 24 marca 2020 r. w sprawie organizacji obsługi korespondencji kierowanej do sądu w związku z wprowadzeniem stanu epidemicznego i późniejsze pismo Prezesa Sądu Okręgowego w Radomiu nr Adm 013-33/20 z dnia 2 kwietnia 2020 r., odmauwiające uwzględnienia wniosku dziekana ORA o umożliwienie składania pism drogą elektroniczną.

²⁰ K. Piasecki, *Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Część ogólna, Komentarz*, Kraków 2003, uwaga do art. 121.

²¹ M. Mataczyński, M. Szczywko, [w:] *Komentarz do Kodeksu cywilnego*, red. M. Gutowski, Legalis 2020, komentarz do art. 121.

o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2020, poz. 568; dalej: specustawa COVID). Wprowadzono w niej przepis art. 15zzr, którego ustęp 1 brzmi:

1. W okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 bieg przewidzianych przepisami prawa administracyjnego terminów:
 - 1) od zachowania których jest uzależnione udzielenie ochrony prawnej przed sądem lub organem,
 - 2) do dokonania przez stronę czynności kształtujących jej prawa i obowiązki,
 - 3) przedawnienia,
 - 4) których niezachowanie powoduje wygaśnięcie lub zmianę praw rzeczowych oraz roszczeń i wierzytelności, a także popadnięcie w opóźnienie,
 - 5) zawitych, z niezachowaniem których ustawa wiąże ujemne skutki dla strony,
 - 6) do dokonania przez podmioty lub jednostki organizacyjne podlegające wpisowi do właściwego rejestru czynności, które powodują obowiązek zgłoszenia do tego rejestru, a także terminów na wykonanie przez te podmioty obowiązków wynikających z przepisów o ich ustroju
 – nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu na ten okres.

Pierwotnie w projekcie ustawy zmieniającej przepis miał dotyczyć biegu terminów przewidzianych przepisami prawa cywilnego i administracyjnego, jednak w toku prac legislacyjnych usunięto słowa „cywilnego i”. Komentatorzy wyciągają z tego wniosek, że „W związku z pandemią COVID-19 i ogłoszeniem stanu epidemii ustawodawca nie zdecydował się na ingerencję w bieg terminów przedawnienia roszczeń cywilnoprawnych (...), co oznacza, iż terminy te bieżą również w okresie obowiązywania stanu epidemii (albo stanu zagrożenia epidemicznego)”. Wskazują także, że choć działalność sądu została poważnie ograniczona, to jednak nie zawieszono jej całkowicie, a zatem nie wystąpiła siła wyższa.

Z poglądem tym nie sposób się zgodzić. Pojęcie „siła wyższa” rzadko występuje w przepisach prawa administracyjnego, które są rozproszone w niezliczonych aktach prawnych. Nie używa się go w tak ważnych ustawach, jak Ordynacja podatkowa, Prawo zamówień publicznych, Prawo ochrony środowiska czy Prawo budowlane. „Siła wyższa” pojawia się w niektórych ustawach prawa administracyjnego, jak np. w ustawie o ochronie prawnej odmian roślin, ustawie o rybołówstwie morskim czy w Prawie wodnym, jednak nie w odniesieniu do biegu terminów przedawnienia. Również w Kodeksie postępowania administracyjnego używa się tego pojęcia tylko raz, w art. 189e, traktując siłę wyższą powodującą naruszenie prawa jako przesłankę uwalniającą od administracyjnej kary pieniężnej. Natomiast przepisy art. 189h i 189j k.p.a. regulujące przerwanie i zawieszenie biegu przedawnienia nałożenia lub egzekucji tej kary nie wymieniają już *vis maior* wśród przesłanek zawieszenia. Dlatego

istniała konieczność wprowadzenia w specustawie COVID przepisu zawieszającego bieg terminów prawa administracyjnego. Nie było natomiast takiej potrzeby w odniesieniu do prawa cywilnego, a to dlatego, że mamy przecież od 55 lat przepis art. 121 pkt 4 k.c. Co więcej, wprowadzenie w specustawie COVID odniesienia także do prawa cywilnego, tak jak przewidywał to projekt ustawy zmieniającej, doprowadziłoby do powstania *superfluum*, co jest błędem legislacyjnym, sprzecznym z konstytucyjnym wymogiem przyzwoitej legislacji, wywodzonym z zasady państwa prawnego, tj. z art. 2 Konstytucji RP. Dlatego zastosowanie przez Autorów komentarza *analogii iuris* dla uzasadnienia postawionej tezy jest obarczone istotnym błędem, gdyż prowadzi ona do całkowicie odmiennego wniosku. Nieznany jest mi w historii polskiego prawa przykład, aby możliwość zastosowania istniejącego od dawna przepisu musiała być potwierdzona (otwarta) innym przepisem szczególnym.

To praktycy powinni proponować rozsądną, a nawet odważną wykładnię, także przy zastosowaniu innych metod niż podstawowa wykładnia językowa. Nie sposób tu nie odnieść się do oczywistej hierarchii dóbr chronionych, na której czele, w cywilizowanych, demokratycznych państwach, zawsze musi stać życie i zdrowie ludzkie, co wynika wprost z art. 38 Konstytucji RP. Nie można zmuszać ludzi w czasie największej od przeszło 100 lat epidemii do wycieczek na pocztę lub biuro podawcze sądu, podczas gdy przepisy zakazują przemieszczania się poza określonymi przypadkami i to pod groźbą kar pieniężnych. Ponadto, w środkach masowego przekazu niezliczone razy oglądaliśmy apele o pozostanie w domu, ponawiane zarówno przez przedstawicieli rządu, jak i inspekcji sanitarnej oraz ekspertów z dziedziny medycyny. Trudno byłoby więc uznać, że obawy ludzi o zagrożenie dla zdrowia związane z przebywaniem w miejscach publicznych mogłyby być uznane jedynie za obawy o charakterze subiektywnym. Mówiąc pół żartem, pół serio – obrona terminu przedawnienia to nie obrona Ojczyzny, wymagająca heroizmu. W opinii Rzecznika Generalnego TSUE, analizującego orzecznictwo Trybunału w zakresie siły wyższej, podkreślono, że nie można wymagać od strony „nierozsądnych poświęceń”²². Właśnie z tego powodu SN we wspomnianej wyżej uchwale III CZP 100/07 do siły wyższej zaliczył także obfite opady śniegu czy nieprzeniknioną mgłę (a więc klęskę dalece mniejszą niż pandemia), choć przecież nawet i w takich warunkach nieliczni kierowcy podróżują, więc nie jest niemożliwe pokonanie takiej przeszkody.

Nie należy tak ważnej kwestii, jak przedawnienie roszczeń i związane z nią konstytucyjne prawo do sądu pozostawiać uznaniowości konkretnych składów sędziowskich, a więc nieuniknionej „loteryj-

²² Opinia Rzecznika Generalnego Nilsa Wahla przedstawiona 24 stycznia 2019 r. w sprawie C-660/17 P, RP przeciwko Komisji Europejskiej.

ności”. Można sobie bowiem wyobrazić, że strona obawiająca się wyniku oceny przez sąd jej indywidualnego przypadku musiałaby przedstawiać dokumentację medyczną na okoliczność, że należy do grupy ryzyka ciężkiego przebiegu zakażenia. W skrajnych wypadkach z ostrożności powoływałaby może nawet dowód z opinii biegłych lekarzy. Jest to na pierwszy rzut oka absurdalne, powodujące niewspółmierne koszty i wydłużenie postępowania, co stoi w sprzeczności z zasadą ekonomii procesowej. Zagrożenie zakażeniem koronawirusem jest tak powszechne, a ryzyko ciężkiego przebiegu tak duże, że reguły prawne w okresie epidemii należy stosować w sposób jednolity i powszechny. Organy sądowe powinny przy tym pamiętać, że rolą zwłaszcza sądów najwyższych instancji jest nie tylko wiążące ustalenie konsekwencji norm prawa materialnego w odniesieniu do konkretnie oznaczonego adresata w sprawie indywidualnej, ale także zagwarantowanie jednolitego i przewidywalnego biegu postępowania w procesie stosowania przepisów prawa materialnego oraz zapewnienie poszanowania chronionych Konstytucją RP praw i wolności (tak np. NSA w wyroku z 13 marca 2018 r., II GSK 922/16).

Dodać można, że nawet gdyby stan epidemii trwał rok czy jeszcze dłużej, to w najgorszym wypadku termin przedawnienia wydłużyłby się o ten okres. A przecież do niedawna termin ogólny przedawnienia wynosił nie 6, lecz 10 lat i nie budziło to kontrowersji.

Bibliografia

- Czachórski Witold, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 1994.
- Mataczyński Maciej, Saczywko Maksymilian, [w:] *Komentarz do Kodeksu cywilnego*, red. Maciej Gutowski, Legalis 2020, komentarz do art. 121.
- Piasecki Kazimierz, *Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Część ogólna, Komentarz*, Kraków 2003.
- System Prawa Prywatnego, Tom 2, Prawo cywilne – część ogólna*, red. Zbigniew Radwański, Warszawa 2002.